GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 3.** 7. Stycznia 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

JO. Xiążę August Longin Lobkowicz, Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi, powrócił tutaj dnia 3. b. m. z podróży do Wiédnia.

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujący

O k ó l n i k:

Względem podwyższenia opłaty od jazdy pocztowéj.

Powszechna Kamera nadworna, przez wzgląd na podniesienie ceny obroków, spowodowaną została, w niżéj wymienionych prowincyjach, począwszy od 1. Stycznia roku 1828, opłatę od jazdy pocztowéj, tak skarbowéj, jakoteż i prywatnéj podwyższyć, a mianowicie:

1) W Czechach, Morawie, Śląsku, Austryi niższéj, wyższéj i Salcburgu, Styryi, Jllyryi i Dalmacyi; z 48 krajcarów na 56 kr. w monecie konwencyjnéj od konia i pojedynczéj stacyi pocztowéj.

Należytość za użycie powozu pocztowego półkrytego pozostaje na połowę, a powozu niekrytego, na czwartą część opłaty za jazdę pocztową od jednego konia oznaczoną; równie też trynkielt dla pocztyliona i należytość za smarowanie, podług teraźniejszego wymiaru pozostają.

2) W Galicyi dla Cyrkułów: Wadowickiego, Bocheńskiego, Sandeckiego, Tarnowskiego, Jasielskiego i Rzeszowskiego, opłata za jazdę pocztową, tak skarbową jak prywatną, od konia i pojedynczéj stacyi z 40, na 45 kr. w m. k. podwyższa się, do czego i należytość od powozów zastosowaną być ma.

W innych Cyrkułach Galicyi, opłata jazdy pocztowéj, podług teraźniejszego wymiaru krajcarów 40stu, równie jak w całéj Galicyi opłata trynkieltów dla pocztylionów i za smarowanie, ta sama jak dotąd bez żadnéj odmiany pozostać ma.

3) W Tyrolu i krajach nadbrzeżnych opłata jazdy pocztowéj, trynkieltów i szmirkieltów, tudzież należytość od powozów, podług dotychczasowego wymiaru zostawują się.

Wymiar tych opłat wykazany jest w załączonéj tabelli. (Zobacz Dziennik urzędowy.)

Co w skutek Dekretu wysokiéj Kamery nadwornéj z dnia 29. Listopada 1827 do liczby 46,979. niniejszém powszechnie ogłasza się.

We Lwowie d. 18. Grudnia 1827.

(Następują podpisy.)

— Z Wiédnia d. 27. Grudnia. —

N. Pan z uwagi na znamienite wojskowe usługi Feldmarszałka Porucznika i dowodzącego Jenerała w Ziemi Siedmiogrodzkiéj, Barona Mohr, raczył go najłaskawiéj najwyższym listem swoim gabinetowym z d. 16. Lipca r. b. mianować rzeczywistym Radcą tajnym z uwolnieniem od taxy kameralnéj. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta de Colombia z d. 30. Września podaje w wykazie ludność wszystkich Departamentów, wraz z liczbą Senatorów i Deputowanych, których na Kongres wysełają. Te dwanaście Departamentów są: Maturin, Orinoco, Venezuela, Sulia, Bogota, Kundinamarka, Magdalena, Istmus, Cauca, Ecuador, Asuay i Gwayaquil. Każdy Departament poséła czterech Senatorów, razem 48. Liczba Deputowanych, którą każdy Departament wyséła, jest różna, i stosuje się w niejakiéj mierze do onegoż wielkości. Ogólna liczba Deputowanych wynosi 88, a ludność Kolumbii 2,379,888 dusz.

List prywatny z Bordeaux pod d. 4. Grudnia mówi: Wczoraj zawinął tu okręt z Vera-Cruz, i przywiózł 1,500,000 piastrów w gotowiźnie i 150 suronów koszenilli. Ten ładunek jest po większéj części na rachunek dawnych Hiszpanów w Mexyku mieszkających, którzy tak są potrwożeni o swój przyszły los, z powodu uchwał na Kongresie Rzeczypospolitéj zapadłych, iż między nimi największy smutek panuje, i wszelki handel i obieg pieniędzy ustał.

Względem przedsiębierstw górniczych pomyślne tamże są wiadomości, mianowicie że kopalnia w Chico, należąca do towarzystwa Elberfeldskiego, coraz znaczniejsze przynosi korzyści. Słychać, że rząd Mexykański zamyśla na wywóz srebra nałożyć podatek 15 procentu od wartości, miasto dotychczasowego 3 do 4; jednak to jeszcze potrzebuje potwierdzenia. *(G. W.)*

)(

Hiszpanija.

Monitor donosi podług listów z Madrytu pod d. 6. Grudnia:

Dzisiaj odprawione będzie *Te Deum* z powodu szczęśliwej pacyfikacyi Katalonii; wszystkie władze i korporacyje znajdować się będą na uroczystości. Z powodu urodzin Króla, będą u Dworu pokoje. Królestwo Jchmość, którzy do Barcelony przybyli, są zupełnie zdrowi. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W dniu 13. Grudnia zjechał Król Jmć do miasta. Na Dworze były wielkie pokoje, na których znajdowali się: J. K. Wysokość Lord W. Admirał, Lord Kanclerz, wszyscy inni Ministrowie gabinetowi, kilku Biskupów i inni wysokiego stopnia urzędnicy. Król Jmć odprawił kapitułę orderu łaziennego, na której Fryderyk Lamb, dotychczasowy Poseł W. Brytanii w Madrycie, na Członka przyjęty i na rycerza pasowany został. Nowi Biskupi Winchesterski i Roehesterski, wprowadzeni przez Margr. Lansdown, złożyli Królowi swoje hołdy. Pierwszy, jako Prałat orderu niebieskiej podwiązki, otrzymał ozdobę tegoż orderu. Poczém Król Jmć odprawił Radę tajną, na której Margr. Lansdown pod nieobecność Xięcia Portland, prezydował, i Parlament do dnia 22. Stycznia odroczył. Daléj *Recorder* Londyński przełożył Monarsze, jak zwyczajnie, raport względem skazanych na śmierć, poczém Król Jmć dał prywatne posłuchanie Lordom: Goderich i Lansdown. Monarcha miał kilka dni zabawić w mieście i zwiedzać teatra.

Gazety Londyńskie z d. 18. Grudnia donoszą, że Król przyjął prożbę Lorda Goderich o uwolnienie, i teraz trudnią się wyborem jego następcy; w tym względzie uczyniono już propozycyje Lordom: Harrowby i Wellesley, przychylnym emancypacyi.

Podług gazet Londyńskich z dnia 19. t. m. (z których Gazeta Francuzka umieszcza wyimki), nie przyjął Lord Harrowby ofiarowanego sobie miejsca pierwszego Ministra. Sądzą, że Lord Goderich pozostanie tak długo na swojém miejscu, dopóki nie będzie mianowany następca. *Times* mówi ciągle o wnijściu Lorda Holland do Ministeryjm. Inne Dzienniki uważają za podobieństwo, że do nowego Ministeryjum mogą wnijść: Xiążę Wellington, Margr. Wellesley i P. Peel.

Dziennik *New-Times* donosi z Portsmouth, że do tamecznéj przystani nadeszły rozkazy, aby jak najśpieszniéj uzbrojono okręty następujące: Słonia, fregatę pierwszéj wielkości; Pallas, o 46 działach, Niemen o 28 działach, Athol o 28 działach, i jeszcze dwie korwety. Rozkazy były tak nagłe, że rzemieślnicy arsenałowi cały dzień niedzielny pracowali na pokładzie galioty bombardyjerskiéj *Terror*.

Okólnik Margr. Lansdown do wszystkich Lordów Namiestników Hrabstw wydany, zawiadamia onych o postanowieniu rządu, że milicyja konna (*Yeomanry*) w całym kraju powinna być zwinięta, ponieważ w ostatnich dziesięciu latach nie była do czynnéj służby używana. Jeżeli onę w kilku wypadkach utrzymano, pochodziło to ztąd, ponieważ chciano uniknąć służby milicyi pieszéj, jakoteż podatku od koni; gdy zaś ostatni wraz z innemi porządnemi podatkami został zniżony, mało znalazło się już do służby milicyi konnéj, i korpus ten nawet bez postanowienia Ministrów byłby się sam rozwiązał. Tymczasem Oficerowie zatrzymają swoje stopnie i przywiązane do nich prerogatywy. Środek ten skutkował wybornie na papiery (Fonds) jako przepowiednia ciągłéj i prawdziwéj chęci zaprowadzenia oszczędności w wydatkach publicznych i prywatnych kraju. (*G. W.*)

Wyspy Jońskie.

Wyimek z listu pisanego z Korfu pod d. 26. Listopada:

»Lord Cochrane z fregatą Hellas znajduje się od kilku dni na morzu Mainy, zajęty ściganiem rozbójników morskich. Nie dawno uderzył na galiotę osławionego kapra Kukutzi i zniszczył takową; siedmiu ludzi z osady tego okrętu rozbójniczego wziął w niewolą; reszta rzuciwszy się w morze, dostała się na ląd. Innéj rozbójniczéj galiocie o 16 działach, mającéj 96 ludzi osady, téj saméj, która przed czterema tygodniami okręt kupiecki: Obadwa bracia, pod Kapitanem Luigi Carnana, na wysokości morza pod Fano zrabowała, udało się ocaleć przez szybką żeglugę; jednakże spodziewają się, iż nie ujdzie dwóch okrętów Francuzkich, które za nią puściły się w pogoń.«

»Dnia 22. t. m. zawinęła do Zanty Holenderska *Urka*, która przed kilką dniami z tąd do Messyny była popłynęła. W drodze zabrał ją kaper Majnotów i chciał ją zaprowadzić do przystani w Majnie. W drodze uwolnił ją Lord Cochrane, który dwóch z rozbójników, mianych za poddanych Jońskich, kazał okuć na pokładzie uwolnionego okrętu, w celu zawiezienia ich do Zanty i wydania tamecznym władzom.«

»Rozbójnicy Karabusy (na wyspie Kandyi) zabrali dwa amerykańskie okręty, które Amerykański wydział Filelenów posłał do Grecyi z żywnością przeznaczoną dla Nauplii, i ludzi takowych wymordowali. W Zancie słychać, że po

tym wypadku fregata Amerykańska ze stanowiska na Archipelagu popłynęła do Karabusy, spaliła tamże siedm okrętów rozbójniczych, jeden wzięła i osadę z piętnastu ludzi złożoną, natychmiast powieszała.«

»Grecy i Frankowie mięszkający w Nawaryno, Modon i Koron, doznają ciągle bezpieczeństwa i pokoju. Ibrahim Pasza kazał rozstrzelać trzech Turków, którzy zabili Greka.«

»Bryg wojenny Weazze przybywający z Malty zawinął do tutejszéj zatoki d. 25. wieczorem, po 7miodniowéj żegludze. Przez okręt ten otrzymaliśmy Gazety z Malty dochodzące do d. 14. m. Okrętów wojennych stojących tamże na kotwicy znaczna była liczba. Oprócz Angielskich okrętów wojennych, mianowicie linijowych: Azyi, Albiona i Genoa, fregaty Talbot, ślopów: Musquito, Brisk i Filomel; tudzież obudwóch kutrów: Racer i Hind, znajduje się w d. 7. t. m. przybyły tamże okręt linijowy: Wrocław i następujące okręty wojenne Rossyjskie, które w d. 8. t. m. zarzuciły kotwicę w przystani la Valette. Okręty linijowe: Azow, Hargudd, Ezechiel i Alexander Newski; fregaty: Proworony i Kastor, i korweta Gremiaszczy. Wszystkie te okręty otrzymały w d. 9. t. m. wolną *praktykę*, ponieważ Wielkorządzca Malty, Jenerał Ponsonby, zmniejszył onym kwarantannę na d. 16. i to od d. 25. Października, w którym miały ostatnie związki z Nawarynem. Skrócenie to kwarantanny dla tego nastąpiło, aby uszkodzone okręty jak najśpieszniéj naprawić i rannych należycie umieścić można było. (*D. A.*)

Francyja.

Król Jmć odprawił w d. 18. i 19. Grudnia narady Ministeryjalne, na których znajdował się Delfin. Delfinka odbierała w d. 19. powinszowania rodziny król. i Dworu z powodu dnia jéj urodzin.

Infant Dom Miguel, Rejent Portugalii, który przybył w d. 19. Grudnia do Paryża, odwiedził dnia następującego Króla, Delfina, Delfinkę i Xiężnę Berry. Objad jadł J. K. Wysokość z Królem i rodziną królewską i znajdował się potém w teatrze przydwornym. (*G. W.*)

Niemcy.

Gazeta nadworna Sztutgardzka umieściła następujący reskrypt krolewski: »WILHELM, z Bożéj łaski Król Wirtemberski. Ponieważ osądziliśmy za rzecz przyzwoitą zwołać nadzwyczajny Sejm ku rozpoznaniu oznaczonych przez Nas projektów do prawa, i otworzenie takowego we Wtorek d. 15. Stycznia roku przyszłego postanowiliśmy, przeto o tém niniejszém czynimy wiadomo z tym dodatkiem, że Członkowie Izb obudwóch dnia ostatniego wprzód mają się tu zebrać i przybycie swoje oznajmić w Prezydyjum wydziału stanowego. Nasz Minister spraw wewnętrznych upoważniony do ogłoszenia i wykonania tegoż reskryptu. Dań w Sztutgardzie d. 20. Grudnia 1827. WILHELM. — Minister spraw wewnętrznych: Schmiedlin. Na rozkaz Króla: Sekretarz stanu, Vellnagel.«

W d. 21. Grud. wyjechała owdowiała Królowa Jéjmość Bawarska z Xiężniczkami Maryją i Ludwiką z Monachijum do Wircburga. (*D. A.*)

Prussy.

Z Berlina donoszą tameczne Gazety pod d. 24. Grudnia, co następuje:

»Król Jmć raczył wczoray przyjmować ces. Austryjackiego rzeczywistego Podkomorzego, Hr. Trauttmansdorfa-Weinsberg i z rąk jego odebrał list wierzytelny w charakterze jego jako nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra Cesarza Jmci Austryjackiego.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Wilhelm Pruski, syn Króla Jmci, wyjechał ztąd do Petersburga. — W obwodzie rządowym Münster zakazał rząd moczyć len lub konopie w wodach stojących, w których są ryby, lub które bydło pije, jakoteż we wszystkich bieżących wodach bezwarunkowo pod karą 5 talerów i konfiskatą lnu lub konopi. Moczenie lnu nie tylko zabija ryby, lecz zaraża okolicę nieznośnem wyziewem, a bydło gdy wodę, w któréj len był moczony, pije, dostawać ma zapalenia śledziony. (*G. W.*)

Rossyja.

Jenerał piechoty Jermołow I. został na prośbę swoję od służby uwolniony z zatrzymaniem pensyi i pozwoleniem noszenia munduru.

Za potwierdzeniem N. Cesarzowéj Matki Maryi Feodorownéj, Prezydent Cesarskiéj akademii umiejętności mając sobie w d. 28. Października przez tę Monarchinią nadesłane medale przesłał je dwudziestu trzem instytutom naukowym, będącym pod dozorem i opieką téj Monarchini.

Dziennik Petersburski umieścił następującą instrukcyją Admirała Sir Edwarda Kodringtona do Admirałów Rossyjskiego i Francuzkiego przed Nawarino w d. 19. Października: »Egipskie okręty, na których zdaje się, że znajdują się Officerowie Francuzcy, stoją w południowo-wschodniéj stronie przystani. Życzyłbym, aby JW. Kontr-Admirał de Rigny stawił na przeciw nim swoję eskadrę. Okręt, który późniéj przybywa, zdaje się być okręt liniowy z flagą admiralską na wielkim maszcie; na poprzek onemuż postawię Azyją a Gennę i Albion za Azyją i obok Azyi. Życzyłbym,

aby JW. Kontr-Admirał Hr. Heyden eskadrze swojej kazał zarzucić kotwicę po za Angielskiemi okrętami, by fregty Rossyskie zatrudniły okręty Tureckie, które się znajdują obok Rossyjskich okrętów linijowych. Angielskie fregaty utworzą liniją przed okrętami Tureckiemi będącemi w zachodniej części przystani, naprzeciw Angielskim linijowym okrętom, i podobne stanowisko zajmą fregaty Francuzkie, aby zatrudnić Tureckie, które się znajdują naprzeciw okrętów linijowych Francuzkich. Jeźli przed zaczęciem kroków nieprzyjacielskich ze strony Turków, czas dozwoli, tedy okręty opatrzone być powinny kotwicami rosochatemi. Flota sprzymierzona żadnego nie ma dać wystrzału, dopóki nie będzie miała danego sobie znaku. Gdyby jaki okręt Turecki dopuścił się wystrzału, powinien być niezwłocznie zniszczony. Korwety i brygi są pod rozkazami Kapitana fregaty Dartmouth, Fellowes, dla uważania statków palnych, aby floty sprzymierzonej nie napastowały. Gdyby przyszło do ogólnej bitwy, kiedy nieuchronnie niejakie bywa zamieszanie, tedy przypomnieć sobie należy słowa Nelsona: »Żaden Kapitan nie może lepszego obrać stanowiska, jak gdy okręt jego stanie naprzeciw okrętu nieprzyjacielskiego.« (podp.) E. Kodrington.«

Nieustanna odwilż i deszcze tak podniosły wodę na rzece w Moskwie, że lod został połamany i mosty drewniane uszkodzone.

Kommissyja ustanowiona w r. 1803, aby rozpoznała spór o grunta w Krymie, otrzymała oraz zlecenie, iżby oznaczyła powinności Tatarów osiadłych w dobrach pańskich. Cesarz Jmć rozpoznawszy przełożone sobie statuty uznał takowe tak dla Tatarów osiadłych, jakoteż dla właścicieli dóbr w Tauryce za korzystne, rozkazał je przełożyć na język tatarski i dostateczną ilość eksemplarzy posłać do Tauryki. Statuty takowe zapewniają Tatarom wolność osob i majątku. Stosunki ich do posiadaczy dóbr oparte na obupólnej umowie, potwierdzane będą przez władze; spory ich z posiadaczami dóbr, lub onych rządzcami rozpoznają władze. Zwierzchność miejscowa obowiązana najmocniej do ścisłej sprawiedliwości. Jeźli Tatar zaniedbuje swojej powinności może mu dóbr posiadacz kontrakt wypowiedzieć, zawiadomiwszy go o tém i władze wcześnie.

Dla rozszerzenia ulepszonej rasy owiec w Rossyi i by handlowi Rossyjskiemu wełną z innemi krajami stósowną dać pomoc, zaprowadzony będzie teraz w Moskwie za pozwoleniem rządu kantor doradczy owczarzy. Instytut ten składać się będzie z połączonego składu rozmaitych Rossyjskich gatunków wełny, onej wyboru i braku podług metody lipskiej. Oprócz tego nie daleko od Moskwy założona będzie wzorowa owczarnia z owiec ulepszonej rasy. Trzoda ta otrzyma nasamprzód 300 zwierząt już do Rossyi nadeszłych. Cesarz Jmć rozkazał na zaprowadzenie i utrzymanie tego instytutu potrzebne fundusze przeznaczyć.

(*G. W.*)

Turcyja.

List z Alexandryi z d. 12. Października zawiera następujące bliższe wiadomości o nowém powstaniu Webabitów, czyli Webabisów w Arabii, względem czego od niejakiego czasu niepewne wieści Angielskie i Francuzkie Gazety zawierały.

»Galeba, Szerifa Mekki, zmarłego w Salonice, zastąpił synowiec, Szerif Jekya. Ten okazał się z początku gorliwym o interes Vice-Króla i W. Porty; lecz zdaje się, że już wprzódy knował plany do rewolucyi, które teraz w otwarte zamieniły się powstanie.«

»Turcy pod dowództwem Ahmeda Paszy, licząc 3000 ludzi jazdy Tureckiéj, 4,000 ludzi piechoty Egipskiéj i znaczną liczbę Arabów, zajmowali Medynę, Mekkę, Taif Dżidda, Jambo i inne twierdze wewnątrz kraju. Buntownicy uderzyli nasamprzód pod Medyną, odnieśli zwycięztwo i opanowali wąwozy idące z Saffra i Dżedide, aby wojsku Paszy odciąć odwrot do Jambo. Ztąd ruszyli buntownicy ku Mekce, gdzie Ahmed Pasza utracił część swojéj jazdy i tylko sam zaledwie uszedł niebezpieczeństwa. Dwa batalijony, których dowódzca Mehmed Bej uciekł, ocalone zostały w Mekce wytrwałością szefa batalijonu Ahmeda Efendi. Jednakże Turcy i Egipcyjanie znaczną w téj potyczce ponieśli stratę. Teraz słychać, że buntownicy nowe odnieśli korzyści i tak Mekka, jakoteż Taif znajdują się w ich mocy. Ahmed Pasza cofnął się ze szczątkami swojego korpusu do Dżidda.«

»Na pierwszą o tym wiadomość, kazał Vice-Król wyruszyć jednemu batalijonowi piechoty a później dwom, do Dżidda, powziąwszy jednak wiadomość, ze rzeczy gorszą przybrały postać, chwycił się najdzielniejszych środków przeciw buntownikom. — Szerif Mehmed, stryj Galeba zmarłego w Salonie, otrzymał dowództwo nad korpusem 3000 ludzi arabskiéj i 2600 ludzi tureckiéj jazdy i 12,000 ludzi piechoty, na których czele ruszył do Arabii. — Z natężoną ciekawością oczekują tu dalszych z téj prowincyi wiadomości.

(*D. A.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.